

XXIII Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność” MESKO

W dniu 3 lipca 2026 r. w Hotelu Promień odbyło się XXIII Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” MESKO. Prowadzenie obrad Delegaci powierzyli Przewodniczącemu MOZ NSZZ „Solidarność” MESKO Pawłowi Stanikowi oraz Jego Zastępcy Renacie Kotwicy. Niezmiernie miło było nam gościć wśród nas Przewodniczącego Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” Waldemara Bartosza, przedstawicieli Zarządu MESKO S.A. – Panią Prezes Renatę Gruszczyńską i Członka Zarządu Marcina Ożóga oraz przedstawicieli Rady Nadzorczej wybranych przez Pracowników Ernesta Skwarka i Michała Kępsa.

Podczas obrad omówiono najważniejsze zagadnienia dotyczące rozwoju Spółki, perspektyw jej funkcjonowania oraz zagrożeń związanych z terminową realizacją produkcji wynikających z podpisywanych kontraktów i problemów z dostępnością materiałów. Istotnym elementem dyskusji były również działania podejmowane przez NSZZ „Solidarność” MESKO oraz prowadzone rozmowy z Zarządem Spółki dotyczące spraw pracowniczych, podwyżek wynagrodzeń, nagród oraz przywrócenia dodatku stażowego dla pracowników.

Dokończenie na str. 2

DZIŚ W INFORMATORZE:

- XXIII Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność” MESKO
- Sytuacja w Mesko
- Jednostronne wypowiedzenie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy przez Związek Pracodawców
- Poradnik





Dokończenie ze str. 1

Podkreślano, że nasz Związek skutecznie reprezentuje interesy pracowników, czego potwierdzeniem są porozumienia podpisywane z Zarządem oraz dobra współpraca w najważniejszych sprawach dotyczących załogi.

W trakcie spotkania Prezes Zarządu MESKO S.A. Renata Gruszczyńska i Wiceprezes Zarządu MESKO S.A. odpowiadali na liczne pytania Delegatów dotyczące zatrudnienia, przyszłości Spółki, prowadzonych inwestycji i remontów oraz działań zmierzających do poprawy warunków pracy.

Pani Prezes podkreśliła bardzo dobrą, merytoryczną współpracę z Prezydium NSZZ „S” MESKO, doceniając zaangażowanie naszego Związku w rozwiązywanie problemów pracowniczych.

Na zakończenie obrad prowadzący WZD podziękowali Delegatom za obecność, aktywny udział i merytoryczną dyskusję. Delegaci udzielili Komisji Międzyzakładowej absolutorium, wyrażając tym samym uznanie dla dotychczasowej działalności Organizacji.



NSZZ „Solidarność” MESKO potwierdziła swoją silną pozycję jako największa Organizacja Związkowa w Spółce i Polskiej Grupie Zbrojeniowej, zrzeszająca blisko 2000 Członków. Dzięki konsekwentnym dzia-

łaniami i skutecznemu dialogowi z Pracodawcą nasz Związek efektywnie reprezentuje interesy pracowników oraz prowadzi działania na rzecz bezpieczeństwa zatrudnienia, godnych wynagrodzeń i rozwoju MESKO S.A.



Sytuacja w Mesko

Ostatnie miesiące pokazują, że potrafimy osiągać cele, które jeszcze kilka lat temu wydawały się nader ambitne, aby nie użyć słowa niewykonalne. MESKO znajduje się obecnie w jednym z najważniejszych momentów swojej historii. Dynamicznie rosnące zapotrzebowanie na nasze wyroby, realizacja strategicznych programów dla Sił Zbrojnych RP oraz rozwój współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi sprawiają, że stajemy się jednym z filarów bezpieczeństwa Polski i ważnym uczestnikiem europejskiego przemysłu obronnego. To czytamy w gazetach, a jak wygląda to u nas, tak od kuchni?

Za nami okres urlopowy, większość z nas po odpoczynku wdraża się z powrotem w swoje obowiązki. Przed nami Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach, będzie to czas fleszy, ważnych deklaracji, umów oraz nowości, również na stoiskach MESKO. Dlatego zachęcam do obejrzenia tegorocznej wystawy. A po MSPO jak co roku początek ostatniego najbardziej zwariowanego i zabieganego kwartału roku. Już teraz wiemy, że przyszły rok również przyniesie bogaty koszyk zamówień. Oznacza to, że każdy, kto chce pracować i rozwijać się razem z firmą, znajdzie tutaj swoje miejsce. Jako pracownicy czujemy, że firma jest w dobrej kondycji, a dowodem na to jest fakt, że nikt nie zastanawia się czy 10-go będzie wypłata, raczej jak dużą premię dostanie.

Zagłędając za bramy Dywizji Rakietowej zobaczymy jak w pocie czoła produkuje się Pioruny. W ciągu pierwszego półrocza dostarczyliśmy do Agencji Uzbrojenia dwa razy więcej rakiet niż jeszcze sześć lat temu wykonywaliśmy w ciągu całego roku. Towarzyszy temu oczywiście ciągłe unowocześnianie parku maszynowego oraz wzrost zatrudnienia. Dywizja Małokalibrowa i Średniokalibrowa ze spokojem wywozi do magazynu wyrobów gotowych kolejne partie amunicji. Tu miliony sztuk nie robią na nikim wrażenia. Idąc za ciosem, nawet amunicja średniokalibrowa nie spędza snu z powiek wszystkim w takim stopniu jak to miało miejsce w ubiegłych latach. Ogólnie mówiąc praca wre i widać jej efekty. Dywizja Wielkokalibrowa niezależnie od lokalizacji to coraz większy plac budowy. Raz mowa o nowej posadzce, innym o zespole magazynów, albo wielkim wyburzeniu. Gdzieś pomiędzy tym całym zgiełkiem trwa produkcja amunicji czołgowej i artyleryjskiej. I tu wielkie brawa dla załogi za umiejętność pogodzenia rozbudowy zakładu i produkcji. A podobno nie da się złapać dwóch srok za ogon. MESKO to wielka „maszyna”, która nie działałaby bez bieżącego wsparcia wszystkich służb. Remonty budynków, naprawy maszyn, zapewnienie materiałów produkcyjnych czy obsługa finansowa są integralnym elementem Spółki. Każda Dywizja – od produkcji, przez technologię, utrzymanie ruchu, inwestycję i infrastrukturę, kontrolę jakości, aż po administrację – ma swój udział

w budowaniu pozycji MESKO. Za każdą podpisaną i zrealizowaną umową stoją tysiące godzin codziennej pracy, odpowiedzialność i zaangażowanie pracowników. Brawo!!!

Obecny okres powinien być dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również motywacją do dalszego działania. Każdy pomysł usprawniający produkcję, poprawiający bezpieczeństwo pracy, ograniczający straty materiałowe, czy skracający czas realizacji procesów ma dziś ogromne znaczenie. Pamiętajmy, że rozwój firmy nie zależy wyłącznie od nowych inwestycji – zależy przede wszystkim od ludzi, którzy każdego dnia tworzą MESKO swoją wiedzą, doświadczeniem i odpowiedzialnością. Firma jest rozpędzona niczym Orient Express, a na dodatek wiatr wieje nam w plecy. Niestety łatwo w takiej sytuacji stracić czujność, dlatego warto uświadomić sobie, że nie tylko my mamy sprzyjający wiatr a sukces nie jest dany raz na zawsze. Pomimo dobrej realizacji Planu Sprzedaży do ideału jeszcze trochę nam brakuje. Każda z Dywizji ma coś za uszami, co ma odzwierciedlenie w karach nakładanych na MESKO. To, że jest dobrze nie zwalnia nas z obowiązku sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Wszystko wskazuje na

to, że sprawdzianem odpowiedzialności za nasze miejsca pracy będzie 2030 rok, kiedy skończą się pieniądze z SAFE. Wówczas na rynku pozostaną tylko Ci, którzy właściwie wykorzystają obecny czas. Rynek zbrojeniowy zmienia się bardzo dynamicznie. W całej Europie i Polsce powstają nowe moce produkcyjne, a konkurencja inwestuje ogromne środki w rozwój technologii, automatyzację oraz zwiększanie wydajności. Nasi klienci, w tym MON oczekują nie tylko wysokiej jakości produktów, ale również terminowych dostaw, elastyczności oraz ciągłego doskonalenia procesów. Każde opóźnienie, każda niepotrzebna strata materiałowa czy każdy błąd jakościowy wpływają na konkurencyjność naszej firmy. I nawet jeśli my udajemy, że nic wielkiego się nie dzieje to nasi klienci już tak nie uważają i coraz częściej spoglądają w stronę konkurencji.

Rzadko zdarza się, aby potrzeby rynku, możliwości firmy i sytuacja geopolityczna były tak dobrze zbieżne jak obecnie. Mamy doświadczenie, wiedzę oraz zaplecze techniczne, aby w chwili próby pozostać liderem polskiego rynku oraz istotnym graczem międzynarodowym. Wystarczy tego nie s...knocić...

Jednostronne wypowiedzenie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy przez Związek Pracodawców

Do Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” w dniu 15 maja 2026 r. wpłynęło pismo od Związku Pracodawców Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego zawierające jednostronne wypowiedzenie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

W piśmie „pracodawcy” nie przedstawili żadnego uzasadnienia, ani argumentów dla swojej decyzji. Takie postępowanie jest całkowicie niezrozumiałe i stoi w sprzeczności z ideą dialogu społecznego oraz kierunkiem wyznaczonym przez dyrektywę i politykę Unii Europejskiej, które promują zawieranie Ukła-

dów Zbiorowych Pracy. W odpowiedzi na tę sytuację Prezydium Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” zorganizowało spotkanie z udziałem Eksperta Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Przemysław Pytla, Przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” Grzegorza Pietrzykowskiego oraz Przewodniczącego Krajowej Sekcji Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” Romana Jakima.

Uczestnicy spotkania jednoznacznie ocenili, że brak jakiegokolwiek uzasadnienia decyzji pracodawców świadczy o braku woli prowadzenia rzeczywistego dialogu ze stroną społeczną. Skierowano także do

związku pracodawców pismo z wezwaniem do pilnego spotkania oraz rozpoczęcia rozmów w sprawie przyszłości Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

O zaistniałej sytuacji zostały również poinformowane Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej z prośbą o wsparcie działań na rzecz utrzymania dialogu społecznego i ochrony praw pracowniczych.

Jeżeli w ustawowo przewidzianym terminie zostanie odnotowany brak odpowiedzi na pismo, które Strona Społeczna skierowała do Związku Pracodaw-

ców, Sygnatariusze PUZP podejmą kolejne kroki, kierując sprawę do Państwowej Inspekcji Pracy.

Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Sektora Obronnego i Lotniczego obowiązuje od trzydziestu lat i jest jednym z dwóch układów obowiązujących w Polsce. Nie ma i nie będzie naszej zgody na jednostronne decyzje podejmowane bez dialogu i poszanowania wieloletnich zasad współpracy. Oczekujemy odpowiedzialności, szacunku dla strony społecznej i niezwłocznego rozpoczęcia rozmów. Tylko dialog może prowadzić do trwałych i stabilnych rozwiązań.

Poradnik

W jednym z wcześniejszych Informatorów Związkowych pisaliśmy o poradniku dla nowicjuszy, zaś w dzisiejszym numerze, chcemy dać kilka rad kadrze obejmującej stanowiska wyższego szczebla.

Kochany Pracowniku. Obejmując wyższe stanowisko od poprzednio zajmowanego natychmiast dopasuj się do struktury organizacyjno-towarzyskiej jednostki do której Cię przyjęto zgodnie z zaleceniem: „Należy dodać siebie do tego co się zastaje”, równie użyteczne jest rodzime porzekadło o wronach. Jeśli w ciągu dwóch tygodni nie pokapujesz się z czyich kawałów należy się śmiać i jak śmiać, kiedy i gdzie można się obijać, komu się kłaniać po azjatycku, jak się ubierać to grozi Ci samotność w tłumie, niełaska i równia pochyła prowadząca do tego, że z hukiem wrócisz na poprzednio zajmowane stanowisko.

Nie ufaj tym którzy patrzą Ci prosto w oczy, ponieważ przeżył szef, który po męsku ściska Ci dłoń jest o wiele groźniejszy od cwaniaka który się z Tobą jawnie „ściga”, lub wyciska z Ciebie siódme poty. Pamiętając o starej mądrości, że najlepszy przyjaciel jest największym wrogiem unikniesz w wieku 30 lat zawału, ciężkiej nerwicy i chronicznych stresów. Nie denerwuj się, że na spotkaniu w Warszawie Zarząd zapomniał podać Twoje nazwisko przy referowaniu pracy, którą Ty napisałeś, miej zaufanie tylko do sie-

bie, ale i z tym proszę bez przesady... To samo dotyczy się nadmiaru własnej inicjatywy. Jeżeli już podejmiesz się jakiegoś interesującego tematu, to warunkowo oficjalnie musi być to pomysł Twojego szefa, choćby był on jej autorem w takim stopniu w jakim jeden z Wiceprezesów jest Delegatem Pana Boga do Parlamentu Europejskiego.

Bądź umiarkowany zdolny. Zdolni pracownicy stanowią swoiste zagrożenie dla przełożonych, podobnie jak zarazki dżumy, w związku z tym codziennie rano powtarzaj sobie anegdotę o Prezesie pewnej firmy, który wezwał do siebie Dyrektora jednego z działów i polecił: – Pani Marylo, proszę znaleźć najbardziej inteligentnego, przedsiębiorczego i wydajnego pracownika i proszę go zwolnić z pracy w ciągu 24 godzin ...

Nie próbuj Drogi Dyrektorze chodzić do wyższych instancji w Spółce i załatwiać spraw pracowniczych tzn.: remontów budynków, pomieszczeń socjalnych, sanitarnych, klimatyzacji, parkingów i innych. Jeżeli Szef zobaczy na twoim biurku „Plan poprawy warunków pracy” na Twoim Zakładzie, to bezzwłocznie wyjaśnij, że zostawił to u Ciebie przez pomyłkę któryś z Kierowników, albo Społeczny Inspektor Pracy. Zasada przynoszenia do przełożonych propozycji dotyczących zmian na lepsze na podległych sobie wydziałach jest równoznaczne z czytaniem gazety podczas spaceru ulicą, z której wyjęto akurat

włas od studzienki kanalizacyjnej. Podobno takie rzeczy udawały się niektórym i dlatego są oni dzisiaj zasłużonymi pracownikami umysłowymi wydziałów zamiejscowych w Bolechowie, Kraśniku i Pionkach. A propos remontu parkingu na jednym z największych Wydziałów. Przełożony złożył wniosek, bo pracownicy podczas deszczu parkują po kostki w błocie, na co dostał odpowiedź, że „piniendzy w firmie ni ma i nie bydzie”... (ten tekst jest już strasznie nudny, prosimy o jakiś nowy, który też stanie się nowym „bon motem” w firmie i zapadnie w pamięć na następne lata) no chyba, że ten, tego podpiszemy kontrakt na miliardy złotych to może parę złotych się znajdzie. Pomimo, że wcześniej znalazły się miliony na montaż klimy i remonty biur... Ale tutaj na szczęście Pani Prezes i Prezes Marcin w porę zainterweniowali, no i suma summarum nowy parking przed Wydziałem „bydzie” w tym roku. Trzymamy za słowo!!!

Jeżeli zaczniesz z szefem dyskuszę na jakikolwiek temat, to pamiętaj Twój przełożony musi tę dyskusję „wygrać”. Przez krótki czas możesz filozofować na odmiennym torze, by nagle doznać olśnienia i całkowicie uznać jego racje. Ubolewanie nad własną tępotą, która nie pozwoliła Ci natychmiast pojąć „niezmierzonej głębi” wyводу zwierzchnika, jest wskazane w rozsądnych granicach. Nie wskazane jest na przykład chwytywanie się za głowę i załamywanie rąk.

Jeśli zwierzchnikiem jest kobieta, należy od czasu do czasu rumienić się, dając tym wyraz swemu adoracyjnemu onieśmieleniu, jednak ta metoda poważnie grozi zaskakującym sukcesem, czyli niebezpieczeństwem o wiele większym niż utrata łask bosza.

Jeśli chcesz drogi Dyrektorze chociaż raz na jakiś czas przejechać się w delegację do USA, Japonii i innych ciekawych krajów musisz zawsze pamiętać o imieninach szefa. O tym w żadnym, powtarzam żadnym, kurcze blade wypadku zapomnieć nie wolno, gdyż jak powiedział uczony mędrzec: „To więcej niż zbrodnia, to błąd”.

A propos wyjazdów zagranicznych, przenigdy nie pozwól sobie na głośne bąknięcie, że na przykład w innych firmach w delegacje jeżdżą młodzi technolodzy i konstruktorzy, im ktoś jest młodszy, bardziej rozwojowy, tym więcej możliwości wyjazdu, podczas gdy u nas 99 procent tej „manny” załapują szefowie ...

Nigdy nikogo nie broń, ani nie karz odebraniem premii, czyli po prostu nie baw się w Don Kichota. Nie odbieraj premii pracownikom za to, że siedzą przy maszynach z telefonem, albo, że nie zrobili nowych cenników na maszyny, które przyszły ostatnio na wydziały. Jeśli to zrobisz, to nagle maszyna gdzie pracuje ukarany pracownik zacznie się psuć z niewiadomych przyczyn i zostaniesz ukarany za niewyrobienie normy w danym miesiącu. Po drugie ukarany pracownik może się okazać kuzynem X, albo synem Y, do czego łatwo dojść samemu, gdy się człowiek zastanowi jakim cudem taki osobnik pracuje w naszej firmie. Jeżeli ze swojego słownika wyrzucisz słowo „kara” to unikniesz konfliktu ze Związkami Zawodowymi, co jest bardzo ważne, gdyż w dobie stawiania na młodzież w poważnym konflikcie jej zostanie przyznana racja, a Ty wyjdiesz na bufona i wroga młodzieży.

Nie broń ofiar, nieudaczników, pokrzywdzonych, a już broń Boże nie pomagaj im bo los może się odmienić na ich korzyść i uczynić ich Twoim szefem, a jak słusznie zauważył jeden z byłych Dyrektorów: „Prędeż ktoś wybaczy Ci podłość, której się wobec Ciebie dopuścił, niż dobrodziejstwo, którego od Ciebie doznał”.

Jeśli będziesz się szanowny Panie Dyrektorze stosował do powyższych wskazówek to o miesięcznych premiach i długich latach na stanowisku nawet nie wspominam, gdyż jest to pierdoła niegodna uwagi.

PS: Jak ćwierkają wróble, na terenie firmy widziano nowych chłopaków z osławionego Działu... Podobno jeden nich już posprawdzał wszystkie kontenery na odpady stojące na placu...

A w telewizji dalej leci Świat według Kiepskich...



Informator Związkowy NSZZ „Solidarność” Mesko
kolportowany w MESKO S.A.

Redakcja:

Prezydium Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Mesko
26-111 Skarżysko-Kamienna, ul. Legionów 122, tel. 41 253 60 50

Wydawca:

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Mesko